Cena 50 hal.

„Nowy Dziennik“ wychodzi codziennie rano także w poniedziałki.
Adres redakcyi i administracyi: Kraków, ul. Stradom 13; Telefonu 379, w nocy 1556.
Rękopisów nie zwraca się.
Konto czek. P. K. O. Nr. 141.123 Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Cena 50 hal.

Prenumerata w Krakowie mies. 12 K. kwart. 35 Kor.; z odnoszeniem do domu mies. 14 Kor. kwart. 41 Kor. Na prowincyi 14, kwart. 41 K. Za granicą: mies. 16 Kor. kwart. 47 Kor. Cena ogłoszeń: 1 w. pet. 1-szp. 0·80 (Mk. 0·80). Nadesłane: 1 w. pet. 3·— (Mk. 3·—) Tekst: 1 w. pet 5 (Mk. 5·—)
Zawiadomienia ślubne i gratulacye: 20 koron.

Rok II. Kraków, środa 24 września 1919. Nr. 210

O politykę polską na Wschodzie.

Kraków, 23 września.

W miarę, jak wojska polskie posuwają się zwycięsko coraz dalej na Wschód, przybiera problem zasadniczej oryentacyi polityki polskiej z każdym dniem na aktualności, a to tem bardziej, że równocześnie zaostrza się sytuacya w stosunku do Niemiec i Czech z powodu obu Śląsków. Nie ulega wątpliwości, że problem ten jest niesłychanie trudny i skomplikowany. Położenie Polski między Niemcami, o których gospodarczem odradzaniu się dochodzą zdumiewające wprost słuchy, a Rosyą, której wielkomocarstwowe stanowisko w przyszłości również jest prawdopodobne, nastręcza już z natury rzeczy ogrom trudności, jakie pokonać potrafi tylko polityka nadzwyczajnie przezorna, rozumna i przewidująca. O wytyczną linię tej polityki toczy się właśnie między lewicą a endecyą gorąca i namiętna polemika.

Endecya chce — jak wiadomo — oprzeć politykę antyniemiecką państwa polskiego na Rosyi, prędzej lub później odbolszewiczonej. Widzi ona tedy chętnie przymierze z Denikinem, którego władze kijowskie już traktują podobno Polaków jako sprzymierzeńców. Z tego samego powodu nie zachwyca się endecya przymierzem z Petlurą, a dążenia do samodzielności państwowej Ukraińców, Litwinów, Łotyszów, Białorusinów traktuje z punktu widzenia »wielkorosyjskiego«. Lewicę zaś, która nie buduje na Rosyi, potępia endecya jako »germanofilską« a jej przywódców nazywa »neoaktywistami«.

W ostatnim numerze »Kuryera Polskiego« (z 21 b. m.) wyłuszczają otóż „neoaktywiści“ swe zapatrywania na problem „Niemcy—Rosya“, atakując ze swej strony ostro stanowisko narodowo-demokratyczne. Antyrosyjskość — powiada autor artykułu p. O. Z. — nie dowodzi jeszcze germanofilstwa. Lewica nie spodziewa się — w przeciwieństwie do endecyi — znaleźć w Rosyi oparcia przeciw niebezpieczeństwu niemieckiemu, ale i naodwrót, w Niemczech nie widzi oparcia przeciw ekspanzyi rosyjskiej. Dla lewicy są zarówno Niemcy jak i Rosya urodzonymi i naturalnymi wrogami państwowości polskiej, z którymi kooperacya jest niemożliwą. Obaj ci wrogowie Polski ciążą ku sobie, ich chwilowy konflikt był tylko nieporozumieniem, ich stosunki wzajemne już dzisiaj nie są wrogie, a w przyszłości, po upadku bolszewików, ukształtują się jeszcze przyjaźniej. Lewica nie wierzy, by Anglia i Francya potrafiły w przyszłości utrzymać w karbach Rosyę, którą łączą tysiączne interesy ekonomiczne z Niemcami a której obecni wysłannicy paryscy, Makłakow i Sazonow, tylko ze względu na bolszewików paktują teraz z ententą. Pod jednym tylko względem zgadza się niesocyalistyczna lewica z prawicą, a mianowicie, że wojnę na kresach wschodnich winna Polska dalej prowadzić, wprawdzie nie dla interesów reakcyi rosyjskiej, ale z punktu widzenia własnej polityki kresowej.

Na tem stanowisku stała do niedawna cała lewica, tj. także PPS., która jednak w ostatnich dniach zajęła odrębne stanowisko antywojenne. Rada Naczelna PPS., obradująca onegdaj w Warszawie, wypowiedziała się stanowczo przeciw kontynuowaniu akcyi wojennej na Wschodzie. „Wojna na Wschodzie — głosi wydana właśnie odezwa R. N. PPS — jest dziś walką o wzmocnienie reakcyi w Polsce, o przekreślenie wielkich reform społecznych, o skrępowanie ludu pracującego tak, by nie śmiał on porywać się na obalenie rządów burżuazyi“. Przyczynę bezrobocia, głodu i nędzy mas ludowych widzą socyaliści w wojnie, pochłaniającej dwie trzecie budżetu państwowego. W prowadzeniu wojny na Wschodzie widzą zamiar ententy uczynienia z Polski i odrodzonej reakcyjnej Rosyi żandarmów u wschodnich rubieży Europy dla obrony interesów bankierów koalicyjnych i zakucia w kajdany niewoli drobnych narodów, żyjących między Polską a Rosyą, a dążących do samodzielnego życia państwowego.

Ponieważ Rada Naczelna PPS. równocześnie postawiła szereg radykalnych postulatów natury ekonomicznej, grożąc w razie niespełnienia żądań robotników rolnych nawet strejkiem powszechnym — zawrzało w prasie i na arenie politycznej jak w ulu. Endecya zarzuca socyalistom bolszewizm i nawołuje rząd do surowych represyi przeciw agitacyi strejkowej, zaznaczając, że strejk robotników rolnych w chwili obecnej równałby się katastrofie głodowej.

Zbierający się 25 bm. konwent seniorów będzie się więc musiał nad tem zastanowić, czy wobec zaznaczonej sytuacyi nie należałoby — jak żąda klub „Wyzwolenia“ — przyspieszyć zwołania Sejmu.

Dookoła Denikina

Do czego dąży Denikin?

Warszawa. Telegraficzna Agencya Ukraińska ogłasza pod datą 18 września.

Naczelny gubernator Denikinowski w Kijowie, generał Bredow, oświadczył wszystkim współpracownikom rosyjskich gazet reakcyjnych, że celem armii Denikina jest utworzyć dawną Rosyę w jej pierwotnych granicach bez żadnych umniejszeń. Po pobiciu bolszewików w Ukrainie armia Denikina rozpocznie ofenzywę przeciw Rumunom w celu wypędzenia ich z Besarabii i przeciw Polakom w celu wyrzucenia ich poza dawne granice Rosyi. Galicya Wschodnia jest także uważana przez rząd Denikinowski jako część ruska. Powinna ona należeć do Rosyi i wobec tego będzie również zdobyta przez armię Denikina.

Denikin już rządzi.

Kijów. W. B. K. Według informacyi »Kijewlanina« stworzył Denikin w Kijowie instytucyę obejmującą terytoryalnym zakresem swego działania całą Rosyę południową. Instytucya ta nazwana »Zarządem obywatelskim« względnie »Radą specyalną« jest czemś w rodzaju prowizorycznego gabinetu ministrów. Na czele jej stoi generał Dragomirow, ministrem spraw zewnętrznych mianowany został Sazonow, jego pomocnikiem Nieratow, ministrem spraw wewnętrznych senator Mosowicz. Prócz tego wchodzi w skład gabinetu książę Trubeckoj i szef sztabu armii Denikina. Charakter gabinetu jest na wskroś rosyjski a znamionuje go przedewszystkiem nazwisko Sazonowa. Denikin podkreślił przy mianowaniu »Zarządu Obywatelskiego«, że działa z polecenia Kołczaka, pod którego rozkazy się poddał.

Rządy Denikina w Odessie.

Warszawa. PAT. K. B. P. donosi z Odessy. Nieliczne pisma otrzymane z Odessy, stwierdzają w dniu 26 sierpnia, że Odessa zajęta została przez nieliczne oddziały pułkownika Tugana Baranowskiego armii ochotniczej. Odeski »Listok« zamieszcza artykuł, o zasadniczych podstawach władzy państwowej w południowej Rosyi, z którego wynika, iż Denikin działa ściśle w myśl wskazań Kołczaka. Podstawą władzy jest dyktatura. Organa przedstawicielskie pozostały tylko jako organa doradcze. Są one zorganizowane na zasadzie terytoryalnej i proporcyonalności. Opracowują one projekty praw i mają prawo interpelacyi, lecz nie mogą wyrażać niezaufania. W Odessie został wznowiony konsulat polski. Wychodzi tam polskie pismo »Odrodzenie«, w którem między innymi znajdujemy nazwiska zakładników polskich, wywiezionych przez bolszewików.

Dyktator Kołczak.

Odessa. (WBK.) „Odeskij Listok“ określa prawno państwowy stan antybolszewickiej Rosyi w sposób następujący: Na terytoryum wolnem od bolszewików istnieje dyktatura. Dyktatorem jest Kołczak, jego reprezentantem na południową Rosyę Denikin; wszystkie instytucye obywatelskie mają charakter doradczy.

Odessa. (WBK.) „Odeskij Listok“ donosi: Główno-dowodzący Denikin ogłosił, że z chwilą uznania Kołczaka przez koalicyę zostało wskrzeszone państwo rosyjskie. Zwołaną będzie konstytuanta na demokratycznych zasadach; aż do tego czasu natomiast nie wolno tworzyć żadnej władzy i instytucyi bez zatwierdzenia Kołczaka. „Rada specyalna“ w Kijowie uznała zwierzchnictwo Kołczaka i wszystkie stąd płynące zobowiązania.

Ofenzywa armii syberyjskiej Kołczaka.

Warszawa, PAT. Radio z Lugdunu. Z Omska donoszą: Armia syberyjska Kołczaka prowadzi z powodzeniem dalszą ofenzywę na całym froncie. Mnóstwo jeńców i materyału wojennego wpadło w jej ręce.

Petlura rokuje z rządem rumuńskim.

Bukareszt, (W. B. K.) Rząd Petlury zwrócił się do rządu rumuńskiego z propozycyą uznania praw rumuńskich do Besarabii a to pod następującymi warunkami. Rumunia uzna oficyalnie 1) walutę ukraińską 2) niepodległość republiki ukraińskiej 3). Urzędowy charakter misyi Petlury w Bukareszcie, na której czele stoi Maciejowicz 4) udzieli Petlurze pomocy zbrojnej przeciwko bolszewikom. Dalsze ustępy noty ukraińskiej dotyczą kwestyi określenia granic i stosunków handlowych.

Anglia za plebiscytem w Galicyi wschodniej.

Warszawa. W. B. K. W sobotę przybył tu pociągiem koalicyjnym z Paryża poseł Jan Dąbski, który bawił w Paryżu jako delegat dla sprawy Galicyi Wschodniej. Poseł Dąbski oświadczył reprezentantowi W. B K., że prawie cała koalicya popiera stanowisko polskie w tej sprawie z wyjątkiem Anglii, opowiadającej się za plebiscytem. Ostatecznej decyzyi Rady pięciu poseł Dąbski nie zna, gdyż wyjechał jeszcze przed rozpoczęciem narad Rady pięciu w kwestyi galicyjskiej.

Petlura nie chce pokoju z bolszewikami.

Poznań. PAT, Radio z Genewy. Z Berlina donoszą, że do głównej kwatery Petlury przybyła ponownie delegacya bolszewicka i zaproponowała mu zawarcie pokoju na podstawie niepodległości Ukrainy. Petlura zwołał radę ministrów, która postanowiła dać odmowną odpowiedź na propozycyę bolszewicką.

Sukcesy wojsk sowieckich.

Moskwa. W. B. K. Sowiecka »Prawda« donosi: Oddział czerwonej armii południowej, które były dotąd osaczone przez Denikina, zdołały się przebić i uzyskać połączenie z główną armią operującą w okolicach Żytomierza. Przeszły one prawie całą Ukrainę nie ponosząc strat a nawet wzięły znaczne łupy.

Siła armii bolszewickich.

Helsingfors. W. B. K Wedle tutejszych obliczeń wystawili bolszewicy 15 armii. Łączna siła oddziałów bolszewickich wynosi na froncie północnym 39.000, na froncie północno-zachodnim 67.000, na południowym 146.000 ludzi.

Rokowania pokojowe rządu sowieckiego.

Berlin. PAT. »Berliner Tgbl.« donosi ze Sztokholmu: Petersburski rząd sowietów upoważnił komisarzy ludowych do rokowań pokojowych z ententą na podstawie warunków przez nią przedstawionych. Pierwsza konferencya odbyła się dnia 19 bm.

Powrót Nacz. Państwa.

Warszawa. Naczelnik państwa wrócił w sobotę o godz. 12 w nocy z podróży na front wschodni. Podróż powrotną z Lidy do Warszawy naczelnik państwa w towarzystwie swoich adjutantów odbył samochodem.

Przegląd polityczny.

Federacya państw bałtyckich a Polska.

Podczas gdy na łamach prasy polskiej toczy się bardzo ożywiona dyskusya o celach polityki polskiej na Wschodzie t. j. wobec Rosyi (zob. dzisiejszy artykuł wstępny), przygotowuje się na północy nad Bałtykiem bardzo ważna akcya polityczna, która doniosłe ma mieć znaczenie i zaważyć na szali rozstrzygnięć.

Oto małe narody wchodzące ongiś w skład carskiej Rosyi a formujące dziś wśród ciężkich bardzo warunków swój niepodległy byt państwowy, a mianowicie Estonia, Finlandya, Łotwa i Litwa, planują utworzenie **związku bałtyckiego**, któryby stawiał zarówno silny opór zakusom bolszewickiej Rosyi jak i imperyalistycznych Niemiec. W Rewlu zebrali się już przedstawiciele tych państw z wyjątkiem Finlandyi, która nie jest jeszcze zdecydowana, czy ma się przyłączyć do krajów Skandynawii, czy do krajów bałtyckich. Rząd sowiecki w Moskwie wystosował do wszystkich tych państw zaproszenie do zawarcia pokoju, oświadczając, że nie ma wobec nich żadnych agresywnych zamiarów. Donieśliśmy wczoraj, że w Pskowie zeszli się już przedstawiciele rządu estońskiego i moskiewskiego, że jednakowoż z powodu nie przybycia delegatów Litwy. Łotwy i Finlandyi obrady te na razie przerwano.

Tych kilka faktów z dni ostatnich daje wiele do myślenia. Przedewszystkiem sam fakt tworzenia się bloku małych państw na wschodnich granicach Polski a zachodnich przyszłej Rosyi. »Robotnik« zamieścił onegdaj wywiad p. sła socyalistycznego Niedziałkowskiego z jednym z działaczy socyalistycznych estońskich, który o polityce zagranicznej Estonii wyraził się następująco:

»W zakresie polityki zagranicznej cała Estonia wyznaje jednolicie platformę oderwania się od Rosyi. Pod tym względem bolszewicy są całkiem zgodni z S. R. (soc. rew.) i burżuazyą. Do Niemiec stosunek jest podejrzliwy i nieprzyjazny. Ulubiona koncepcya Estończyków — to blok małych państw, powstałych na gruzach Imperyum wszechrosyjskiego (Estonii, Finlandyi, Łotwy, Litwy, ewentualnie Białorusi i Ukrainy), blok o charakterze obronnym tak pod względem militarno-politycznym, jak również gospodarczym. Blok taki skupiałby się dookoła Rzeczypospolitej Polskiej, o ile ta ostatnia nie przejdzie pod kierunek narodowo-demokratyczny, o ile wkroczy stanowczo na drogę polityki szczerze ludowej i demokratycznej«.

Jak wiadomo, stoi lewica socyalistyczna polska na stanowisku, że Polska nie powinna popierać dążności do odbudowy wielkiej Rosyi, lecz popierać plany federacyjne i niepodległościowe małych narodów skupionych na zachodnich rubieżach dawnego imperyum rosyjskiego, od Estonii na północy aż do Ukrainy na południu. W ten sposób Polska będzie ogrodzona od przyszłej Rosyi wałem małych państw, które z natury rzeczy będą bardziej ciążyć ku Polsce niż ku Rosyi. Już widzimy z wydarzeń wyżej cytowanego polityka estońskiego, że bl k ten ma zamiar skupić się dokoła Rzeczypospolitej Polskiej. A jednocześnie z pism krakowskich donosi dziś z Warszawy, że »rząd polski pragnie nawiązać stosunki z Łotwą (Kurlandyą) — i popiera projekt urządzenia w Wilnie zjazdu nadbałtyckich narodów. Istnieje plan (za którym oświadcza się podobno nacz. Piłsudzki), aby stworzoną zostala federacya państw bałtyckich z Polską«...

Cele polityki pojednawczej rządu sowieckiego wobec tych państw bałtyckich są na razie dość niejasne i zagadkowe. Jedno z pism koalicyi donosiło, że Czernin ma zamiar w ten sposób przerwać blokadę otaczającą Rosyę z północy. A co na to Anglia? Anglia w przeciwieństwie do Francyi nie entuzyazmuje się zbytnio akcyą odbudowy Wielkiej Rosyi. Polityka angielska ma tylko jeden cel na oku: usadowienie się nad Bałtykiem. Dlatego też tu, na tem front jedynie, Anglia wysłała swe wojska do walki z bolszewikami której ostatnio pod naciskiem socyalistycznej opinii publicznej także zamierza zaniechać. Stanowisko więc Anglii wobec tworzącego się bloku państw bałtyckich, jest nadzwyczaj ważnem i na razie bliżej nie znanem.

W Kurlandyi znajdują się jeszcze wojska niemieckie pod wodzą słynnego v. Goltza, które na własną (?) rękę prowadzą tam odrębną politykę, idąc łącznie z bolszewikami i stanowiąc w ten sposób pomost między Moskwą a Berlinem. Nie ulega wątpliwości, że wzmocnienie państw bałtyckich oraz pokój ich z bolszewikami, zmusi Niemców do opuszczenia tych okolic a wówczas zmniejszy się w pewnej mierze niebezpieczeństwo koalicyi niemiecko rosyjskiej, skoro dwa te państwa nie będą miały możliwości **bezpośredniego** zetknięcia się ze sobą.

Kongres narodów bałtyckich w Nowym Jorku.

Warszawa, PAT. Radio z Paryża. Z Now. Jorku donoszą: Pierwszy kongres Litwinów, Łotyszów i Estończyków odbył się w Nowym Jorku. Obecnych było 190 delegatów. Kongres przyjął jednogłośnie rozolucyę domagającą się uznania niezawisłości republik litewskiej łotyskiej i estońskiej, przez rząd waszyngtoński.

Niemcy w Kurlandyi.

Warszawa. PAT. Radio z Lugdunu. „Vorwaerts“ ogłasza bezpośrednie informacye o położeniu w prowincyach bałtyckich. Żołnierze zaciągnięci w Niemczech udają się za fałszywymi przepustkami do Kurlandyi, Mitawa jest przepełniona wojskiem. Fikcyjne rozwiązanie kurlandzkiej formacyi niemieckiej ma w rzeczywistości ukryć przygotowania wojenne. Armia von der Goltza kosztuje dziennie przeszło milion marek. Pochodzenie pieniędzy nieznane.

Sprawa Rjeki w Izbie włoskiej.

Wiedeń, PAT. Biuro koresp. donosi iskrowo z Paryża. Na posiedzeniu izby włoskiej w sobotę omawiano sprawę Rjeki. Prezydent ministrów Nitti wystąpił w ostrych słowach przeciw aranżerom epizodu z Rjeki, które to zajście kompromituje Włochy. Nitti wyraził się, że ciężko mu przyjdzie usprawiedliwić się u sprzymierzonych. Zakończył oświadczeniem, ze wdroży surowe śledztwo i zastosuje pełnię ustaw przeciw tym wojskowym, którzy do dni 14 nie powrócą do swoich oddziałów. Mowa Nittiego wywarła silne wrażenie.

Blokada Rjeki.

Wiedeń, PAT. Biuro koresp. donosi iskrowo z Lyonu pod datą 22 bm. Wedle »Messagero« ukończono już przygotowania do blokady Rjeki od strony lądu i morza. Miasto Rjeka jest zaopatrzone w żywność na trzy miesiące.

Przesilenie w rządzie włoskim.

Poznań. Radio PAT. z Berlina. Według informacyi „Intransigeant“ liczą się w politycznych i dyplomatycznych kołach z tem, że z powodu postępowania D'Annunzia stanowisko gabinetu jest silnie **zachwiane**. Jeżeli konflikt nie będzie natychmiast załagodzony należy uważać kryzys gabinetu za nieunikniony. Jako następcę Nittiego wymieniają **Tittoniego**.

Porozumienie między Włochami i Jugosłowianami.

Wiedeń, PAT. Biuro korespondencyjne donosi z Paryża pod datą 21 b. m. »Chicago Tribune« podaje, że dzięki interwencyi Tittoniego Włosi i Jugosłowianie zgodzili się na to, by kwestyę Adryatyku i Rjeki załatwić w drodze obustronnego porozumienia. Tittoni jest zdania, że jeśli Jugosłowianie będą zadowoleni z porozu mienia, Wilson nie nie będzie miał przeciw takiej formie rozstrzygnięcia. Dziennik dowiaduje się, że Wilson przyjmie rozstrzygnięcie zaspakajające Jugosłowian, a dla wielkich mocarstw będzie to porozumienie wyjściem ze sytuacyi gdyż nie będą one w stanie usunąć d'Annunzia z Rjeki.

Z działalności misyi Samuela.

Warszawa. Odnośnie do pobytu misyi Samuela w Warszawie dowiadujemy się, że angielskie ministerstwo dla spraw zagranicznych zamianowało sekretarzem misyi p. Philippa (Żyda), który opuścił już Londyn i jest w drodze do Warszawy.

Na konferencyi którą odbył z wiceministrem Skrzyńskim, poruszył Samuel także sprawę bojkotu i zaproponował, by władze polskie wydały odezwę przeciw niemu. P. Skrzyński krótko odparł: W Polsce niema bojkotu. — Radykalne rozwiązanie...

Na konferencyi Samuela z Paderewskim w Paryżu oświadczył prezydent ministrów, że rząd polski jest bardzo zadowolony z wyjazdu misyi do Polski. Paderewski wyraził swoje zdziwienie z powodu wrogiego stosunku prasy polskiej do misyi, nie uważa jednak za konieczne obecnie reagować na to.

W sobotę wieczorem odwiedził p. Samuela wiceminister Skrzyński i zaprosił go do siebie na kolacyę, gdzie będzie również obecną wyższa arystokracya polska. W końcu rozmowy wyraził p. Samuel swoje przekonanie, iż w najbliższym czasie stosunki polsko-żydowskie ulegną zmianie na lepsze, gdyż stan, jaki panuje w obecnym czasie, nie może się długo utrzymać. Uważa on, iż musi dojść do porozumienia pomiędzy obu narodami, ponieważ wymagają teg interesy państwa i kraju.

Wiceminister Skrzyński oświadczył, że oficyalnie zdementuje pogłoskę o telegramie, wysłanym rzekomo przez osoby stojące blisko Samuela, by żydowskie organizacye w Warszawie przyjęły owacyjnie szefa misyi angielskiej.

Komitya angielska w Tymcz. Żyd. Radzie Narodowej.

Warszawa. (Telefonem) Dziś w południe odwiedził Samuel wraz z kap. Whigthem Tymcz. Żyd. Radę Narodową. Prezydyum Rady przyjęło gości, poczem wywiązała się dłuższa rozmowa, w której podkreślono przyjazny stosunek narodu angielskiego i jego rządów w rozmaitych czasach a szczególnie ostatnio do narodu żydowskiego. Dziękowano za poparcie Anglii w uzyskaniu praw narodowych w Palestynie i w krajach golusu. Zwrócono uwagę misyi na to, że ze strony żydowskiej nie żąda się nic jak tylko **ustalenie prawdy**.

W odpowiedzi powiedział Samuel m. i. co następuje: Przedstawiciel rządu polskiego w Londynie ks. **Sapieha** zwrócił się do jednego z angielskich ministrów z zapytaniem, czy prawdą jest, że stosunek rządu angielskiego do Polski osłabł ostatnio i dlaczego to się stało. Odpowiedź członka gabinetu angielskiego była, iż to jest prawdą, a przyczyna jest w wiadomościach otrzymanych przez rząd angielski o pogromach i krzywdach, wyrządzanych ludności żydowskiej w Polsce. Na to oświadczył ks. Sapieha, **że w Polsce pogromów nie było**...

Biorąc pod uwagę to oświadczenie rządu polskiego jak również sprzeczne sprawozdania ze strony przedstawiciela angielskiego i amerykańskiego w Polsce postanowił rząd angielski zwrócić się do rządu amerykańskiego z propozycyą, aby do komisyi Morgenthaua został przydzielony przedstawiciel rządu angielskiego. Rząd amerykański dał odpowiedź **odmowną**. Wówczas postanowił rząd angielski nie tylko pod naciskiem opinii żydowskiej, ale **również partyi robotniczej** w Anglii wysłać **własną** komisyę i nam poruczył tę misyę.

Zadaniem naszej komisyi jest **ustalić przedewszystkiem prawdę** i przedłożyć rządowi nasze sprawozdanie. **Rząd polski na to się zgodził.**

Podczas pobytu w lokalu Tymcz. Żyd. Rady Nar. wywiązała się żywa rozmowa o rozmaitych sprawach miejscowych. m. i. poruszono także ostatnie zajścia w Łodzi. Konferencya trwała przeszło 2 i pół godz.

Konferencye z posłami żydowskimi.

Warszawa, (Telefonem). Samuel konferował dziś z posłami żydowskimi na Sejm, którym stawiał różne pytania. Prosił, aby go częściej odwiedzali.

Służbie hotelowej nakazał Samuel, aby wszystkich zgłaszających się do niego wpuszczano bez względu na ich strój.

Samuel zbiera informacye dla społeczeństwa angielskiego.

Warszawa, (Telefonem) Samuel zakomunikował ministerstwu spraw zagranicznych, że wszelkie otrzymane przez niego od ludności żydowskiej skargi i zażalenia będą natychmiast doniesione ministerstwu spraw zagranicznych. Jednocześnie zapewnił Samuel, że misya jego nie ma charakteru arbitrażu, lecz przyjaciela, zbierającego informacye dla społeczeństwa angielskiego.

Znowu plotka prasy polskiej.

Warszawa. (Telefonem) Korespondenci angielscy, którzy bawią obecnie w Warszawie zaprzeczają wiadomości, podanej przez wczorajsze pisma polskie, jakoby w Kijowie po zajęciu miasta przez Denikina wybuchł pogrom na Żydów.

W jakim celu prasa polska puściła tę pogłoskę w ich imieniu, Anglicy nie rozumieją...

Po ekscesach w Łodzi.

Ilość Żydów rannych i obrabowanych podczas ostatnich zajść w Łodzi dochodzi wedle, rejestracyi pos. dra Rosenblatta do 300. Minister dla spraw wewnętrznych zażądał od prezydenta miasta, Rzewskiego, dokładnego sprawozdania o ekscesach.

Zarząd łódzkiej gminy żydowskiej przedłożył ministrowi wyznań i oświaty szczegółowy memoryał o ekscesach. Z powodu oszczerstw, rzuconych przez część prasy polskiej, zaskarżył zarząd kahalny do sądu redakcyę pisma »Rozwój«.

*

W piątek odwiedzili posłowie Grünbaum i Farbstein ministra dla spraw wewnętrznych, p Wojciechowskiego i zwrócili mu uwagę na to, iż wszystko przemawia za tem, że jakaś tajna ręka kierowała ekscesami w Łodzi, jakoteż na dziwne zachowanie się niższych urzędników i policyantów podczas zajść na ulicach i dworcach, w szczególności na dworcu kaliskim.

W sobotę odwiedzili ministra pos. Grünbaum i dr. Rosenblatt. Ostatni zauważył, iż podczas, gdy wyżsi urzędnicy policyjni spełnili swój obowiązek, nie dą się to powiedzieć o niższych. Niektórzy policyanci brali nawet udział w ekscesach.

*

Na linii kolejowej Łódź — Kalisz

trwają bezustannie napady na Żydów, Ekscedenci wpadają na stacyach do wagonów i niemiłosiernie biją pasażerów żydowskich. W piątek wieczorem napadli żołnierze na trupę żydowską Juliusza Adlera, która jechała do Kalisza, i tak dotkliwie pobili artystów, że dwaj z nich znajdują się w groźnym stanie.

Z piekła ukraińskiego na Podolu.

Kijowski »Głos Komunistyczny« w nr. 94 donosi:

Wyjaśniają się okropne szczegóły pogromu żydowskiego w miasteczku Trostianice, gub. podolskiej. Przy odgłosie dzwonów cerkiewnych do miasteczka wpadła banda powstańców ukraińskich. Bandyci rzucili się do domów żydowskich i zaczęli stamtąd wyciągać mężczyzn bez różnicy i odsyłać ich do lokalu b. komisaryatu.

Aresztowanych zatrzymano w ciągu całej nocy. Następnego dnia powstańcy zebrali się w gminie w celu omówienia kwestyi losu aresztowanych. Zdania rozdzieliły się: Część zebranych stała za tem, by aresztowanych Żydów natychmiast zgładzić, inna zaś część protestowała przeciw temu.

Zanim została przyjęta ostateczna uchwała na miejsce zgromadzenia przyjechał konno były oficer petlurowski, który oznajmił włościanom, że Żydy zachodzą na ich tyły. Pośród bandytów powstało zamieszanie. Rzucili się oni do lokalu komisaryatu, rzucając bomby i granaty. Następnie wdarli

się do lokalu z siekierami, sierpami i nożami i poczęli w zwierzęcy sposób rozprawiać się z aresztowanymi.

Szczegóły rozprawy trudno opowiedzieć. Trupy pomordowanych pławiły się w kałużach krwi. Umarłym przypinano wstążki nasiąknięte ich krwią.

Następnie wszystkich zabitych złożono na podwody i odwieziono za miasto, gdzie ich zrzucono do zawczasu przygotowanych dołów ze śmieciem.

Bandyci nie zadowolili się jednak temi bezeceństwami, napadli znowu domy żydowskie, gwałcąc kobiety, wyciągając chorych z mieszkań i mordując ich na miejscu. W ten sposób zamordowano więcej niż 400 ludzi; pozostali przy życiu uciekli do miasteczek okolicznych, prosząc o pomoc.

Dr. Leon Reich w Wiedniu.

Wieden (Tel. wł.) Przybył tutaj wiceprezes delegacyi żydowskiej przy konferencyi pokojowej dr. Leon Reich. Stąd uda on się do Nowego Jorku lub Galicyi.

Morgenthau o stosunkach w Polsce.

Genewa. (WBK). Paryski „Matin" ogłasza wywiad z senatorem Morgenthauem o stosunkach w Polsce. Senator Morgenthau skonstatował, że w chaosie panującym w Europie środkowej i wschodniej jedynie Polska jest silnie zorganizowanem państwem, w którem na ogół panuje ład i porządek. P. Morgenthau chwalił bardzo stosunki polskie i oświadczył, że nikt inny, tylko Polska będzie się mogła przeciwstawić agresywnej polityce niemieckiej. Siła państwa polskiego leży przeto w interesie całej ententy,

Postępy wojsk polskich

Warszawa. PAT. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 22 września.

Front litewsko-białoruski: Oddziały nasze po uporczywych walkach zajęły przedmieścia Połocka, Walki o przejścia przez Dźwinę są w toku. Na południe od Połocka zajęliśmy miejscowości Uszacz i Woron. Na Prypeci w rejonie Petrychowa nasza flotyla rzeczna zmusiła do odwrotu opancerzoną flotylę nieprzyjacielską. Na reszcie frontu działalność patroli wywiadowczych.

Front Wołyński. Na odcinku pod Olewskiem nieprzyjaciel wyczerpany kilkudniowymi atakami zachowuje się pasywnie.

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller pułkownik.

Transport towarów przez Rumunię do Polski.

Wiedeń. P. A. T. Biuro koresp. donosi z Bukaresztu: Rumuńskie biuro prasowe podaje, że między rządem rumuńskim a polskim przyszło do układu, mocą którego Rumunia pozwala na przewóz towarów dostarczonych przez ententę do Polski. Towary te będą dowożone drogą wodną do Gałaczu a tam załadowywane do wagonów, których dostarczy Polska. Załadowanie odbędzie się przez robotników polskich. Transporty te będą szły przez Burdujeni i Kołomyję.

Niemcy zgadzają się na zmianę konstytucyi.

Berlin PAT. Radio poznańskie. Rząd niemiecki wysłał do państw koalicyjnych notę zawiadamiającą iż żądanie zmiany par. 61 konstytucyi niemieckiej będzie przez rząd niemiecki przyjęte.

Warszawa. PAT. Radio z Lugdunu. Por. Lersner miał w poniedziałek podpisać w Wersalu protokół wymagany ze strony państw sojuszniczych, jako uznanie nieważności art. 61 konstytucyi niemieckiej, odnoszącego się do możliwości przyłączenia Austryi do Niemiec. Ceremonia nie miała być publiczną.

Udział Austro-Węgier w winie wywołania wojny.

Wieden, PAT. Dzienniki omawiają czerwoną księgę i stwierdzają, że Austro-Węgry miały większy udział w winie wywołania wojny, niż przypuszczano.

Kompromis w senacie amerykańskim?

Berlin. PAT. Radio poznańskie. Według ostatnich wiadomości nadeszłych z Ameryki przyszło do kompromisu między poszczególnemi partyami w senacie, wobec czego należy się spodziewać ratyfikacyi pokoju w najkrótszym czasie.

Odwiedziny belgijskiej pary królewskiej u Wilsona

Poznan. PAT. Radio z Brukseli. Król Albert belgijski i królowa Elżbieta oraz następca tronu Leopold wyjeżdżają dzisiaj w poniedziałek z Ostendy na pokładzie okrętu Georg Washington do Stanów Zjednoczonych i złożą wizytę prezydentowi Wilsonowi. Okręt odpłynie pod eskortą trzech torpedowców. Powrotu królewskiej pary belgijskiej oczekuje się w pierwszych dniach listopada.

Powstanie antyangielskie w Aleksandryi.

Paryż, W. B. K. Z Aleksandryi nadeszły tu wiadomości iż wybuchło tam powstanie antyangielskie, które bardzo szybko się rozszerza. Celem uśmierzenia ruchu powstańczego wysłali Anglicy znaczne oddziały wojskowe.

Reorganizacya armii francuskiej.

Wiedeń, PAT. Biuro kor. donosi iskrowo z Paryża: Senator Doumer przedłożył w piątek popołudniu państwowej komisyi francuskiej dla spraw armii sprawozdanie o reorganizacyi armii francuskiej. Projekt ten przewiduje stan pokojowy armii francuskiej na 350 000 żołnierzy, stan wojenny na 1 300.000. Armia czynna ma się składać z 10 roczników w sile 2 milionów ludzi. Na wypadek mobilizacyi pozostawałaby rezerwa 700.000 ludzi. Armia terytoryalna i rezerwa byłaby dalszem źródłem dwóch milionów żołnierzy na wypadek niebezpieczeństwa.

Ochrona dzierżawców rolnych

Ochrona dzierżawców rolnych, równie ważna jak ochrona lokatorów, znalazła nareszcie swe rozwiązanie w ustawie l. 345 z dnia 3 lipca br., ogłoszonej dnia 18 lipca w 57 dzienniku praw p. pol. W byłej Austryi zapomniano przy regulowaniu ochrony najmu o masie ludzi, dla których dzierżawa gruntu była nie tylko jedynem źródłem utrzymania, ale jednocześnie także kwestyą dachu nad głową. Wskutek niezałatwienia tej sprawy dzierżawca nadal narażony był na to, że w razie niezastrzeżenia sobie w kontrakcie specyalnych kauteł musiał po skończonym czasokresie dzierżawy dobrowolnie lub przymusowo ustąpić właścicielowi gruntu, temsamem stracić chleb dla braku wolnych pod dzierżawę gruntów; z drugiej strony wydany był bezlitośnie na tak bardzo dziś zrozumiałą zachłanność właściciela i musiał bez pardonu płacić mu czynsz dzierżawny jakiego właściciel zażąda; oczywiście czynsz ten wciąż miał i ma tendencyę bardzo zwyżkową.

Usuwa te krzywdy wymieniona ustawa niespopularyzowana jeszcze tak jak jej starsze pendant o ochronie lokatorów. Obowiązuje ona od dnia 18 lipca br. do końca 1920 r. na obszarze całej Polski (art. 9.) i chroni dzierżawców i poddzierżawców gruntu rozległości do 6 morgów tzw. drobnych dzierżawców (art. 1. 2. i 8). Postanowienia jej są ius cogens, gdyż nie mogą być uchylone lub ograniczone przez umowę stron (art. 6). Maksimum czynszu dzierżawnego wynosić może trzy razy tyle, ile czynsz z roku 1914, atoli dla poszczególnych miejscowości mogą specyalne władze powiatowe normę tę inaczej określić (art. 1). Dzierżawca może dochodzić zniżenia czynszu przewyższającego normę ustawową sądownie w drodze procesu, a w razie wygrania go może nadwyżkę potrącić na czynsz bieżący; zniżeniu temu podlega jednak tylko czynsz od 1. stycznia br., po ten dzień zapłacony nie może być ani zniżony, ani jego nadwyżka potrącona (art. 2). Oczywiście wygodniej będzie dla dzierżawcy zapłacić w danym wypadku czynsz w ustawowej, niższej, a nie umownej, wyższej kwocie i pozostawić właścicielowi drogę sporu dla dochodzenia nadwyżki, zaś w toku procesu zawnioskować ustalenie wysokości czynszu, skoro rola pozwanego jest zawsze wygodniejsza niż powoda. Zresztą właściciel dobrze się zastanowi, czy skarżyć o niesłuszną nadwyżkę.

Tak więc przy ochronie dzierżawy obejmuje sąd częściowo zadanie urzędu najmu z tą różnicą, że w tym urzędzie postępowanie jest niesporne i że sąd nie ma prawa podwyższania czynszu dzierżawnego. Podwyższenie takie ponad normę ustawową w poszczególnym wypadku dzierżawy jest wykluczone, do tej normy zaś, o ile istnieje taki szczęśliwy dzierżawca, który płaci czynsz mniejszy od trzykrotnego z 1914 r., zarządzi sobie sam właściciel.

Wypowiedzenie dzierżawy nastąpić może tylko z ważnych przyczyn, które ustawa ściśle (taxative) podaje w art. 3., a mianowicie z powodu: 1. niepłacenia czynszu — tę przyczynę interpretować należy wedle par. 1118. kod. cyw. tj. przy zaleganiu conajmniej dwóch po sobie następujących rat, co zresztą i z samego brzmienia ustawy wynika (»...nie płaci czynszu ... w terminach umówionych«, a nie »w terminie umówionym«), 2. niszczenia nieruchomości — a więc także przynależności jej, będących również nieruchomością (§. 293 k. c.) n. p. inwentarza żywego i martwego, szop, płonów i t. p. 3. czynów karygodnych wobec właściciela lub jego majątku, 4. zgody dzierżawcy na opuszczenie gruntu, wreszcie (art. 7.) powrotu do kraju właściciela drobnego gospodarstwa rolnego. Powrót właściciela większego gospodarstwa uprawnia właściciela do żądania ustąpienia drobnego dzierżawcy z gruntu po zebraniu plonu, tylko w razie przeszkody w rozwinięciu ogólnego planu gospodarczego i przy równoczesnem odstąpieniu dzierżawcy innej parceli równej dobroci (art. 4).

Nie jest więc przyczyną wypowiedzenia potrzeba gruntu wydzierżawionego dla właściciela lub jego krewnych (ta do znudzenia już podawana przyczyna wypowiadania mieszkań), chyba w razie powrotu właściciela (o czem wyżej), nieodpowiednie zachowanie się dzierżawcy lub poddzierżawca za wyższym czynszem od płaconego właścicielowi (przyczyny wypowiedzenia mieszkań.) Nierozstrzygnięte jest w omawianej ustawie, czy odmówienie płacenia czynszu podwyższonego w granicach ustawowych jest przyczyną wypowiedzenia dzierżawy, czem jest wedle rozp. o ochronie lokatorów. Przez lukę tę skrzywdzono właścicieli, skoro właściciel nie ma dla uzyskania i wywalczenia ustawowo dopuszczalnej podwyżki czynszu żadnej drogi, a odmowa dzierżawcy na podwyżkę czynszu w granicach ustawowych, nie będąc wymieniona jako przyczyna wypowiedzenia, nią nie jest. Wypadek ten jednak — na pocieszenie »biednych« pp. właścicieli dóbr — jest tylko teoretyczny, gdyż w rzeczywistości czynsze doszły już dziesięciokrotnej wysokości przedwojennych.

Wszystko co powiedziano wyżej o wypowiedzeniu odnosi się także do eksmisyi tj. żądania właściciela oddania sobie gruntu bez wypowiedzenia wskutek upływu czasokresu, na który grunt wydzierżawiono i do rumacyi, tj. przymusowego wyrzucenia dzierżawcy na podstawie prawomocnego orzeczenia sędziowskiego nakazującego opróżnienie gruntu. Orzeczenie takie choć prawomocne nie może być wykonane. W Małopolsce dzisiaj i tak eksmisya, względnie rumacya z terminu przed 18 lipca br. nie może być wykonana, skoro od tego dnia minęło już więcej niż 14 dni, wedle bowiem par. 569 i 575 proc. cyw. w razie niepostawienia stosównego wniosku w 14-tu dniach po terminie, w którym oddanie gruntu miało nastąpić uważa się umowę dzierżawną za odnowioną, względnie tytuł egzekucyjny (orzeczenie sądu) traci swą moc. Jeśli więc dzierżawca na podstawie umowy lub orzeczenia sądowego miał się wyprowadzić przed 18 lipca br. i mimo to do dziś dnia się nie wyprowadził to i bez niniejszej ustawy nie może właściciel żądać od niego oddania gruntu. Ma to pozatem bardzo doniosłe znaczenie w tym wypadku, jeśli wyrok sądowy został już wydany, ale jeszcze nie doręczony, a doręczenie nastąpi obecnie; wyrok taki również nie może być wykonany, chyba że zachodzą wyżej podane ważne przyczyny. Wyrok taki może dzierżawca zaczepić środkiem prawnym — jeśli nie wyczerpano jeszcze toku instancyi — lub skargą opozycyjną (§ 35 ord. egz.) w toku egzekucyi.

Tak więc drobny dzierżawca pozostanie nadal przy dzierżawie gruntu i to na przeciąg dalszego roku pod tymisamymi warunkami co dotąd (§ 1115 kod. cyw.).

Dr Apte.

NADESŁANE

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Podziękowanie.

WPanu Drowi Szymonowi Feldblumowi, adwokatowi w Krakowie, składam na tej drodze gorące podziękowanie za bezinteresowne przeprowadzenie i pomyślne załatwienie sprawy przyznania mnie i memu dziecku w drodze łaski nazwiska mego męża, rytualnie poślubionego a poległego na wojnie.

1787 Kornfeldowa.

Wydział stowarzyszenia żydowskich robotników młodocianych „Młodość" w Krakowie zawiadamia swoich członków, że już otrzymał ubrania, bieliznę i buty z Komitetu pomocy Żydów polskich. Członkowie, którzy zostali zarejestrowani, mają się zgłosić u tow. Friedberga w stowarzyszeniu we wtorek, dnia 23 bm. o godzinie 8 wiecz. po odbiór tychże 1786

KRONIKA.

Kraków, 22 września.

Jutrzejszy numer zawierać będzie 6 stron druku.

Sprawy miejskie. Onegdaj odbyło się posiedzenie komisyi administracyjnej pod przewodnictwem prezydenta miasta Federowicza. Obradowano nad projektem budżetu akcyzy, rzeźni i targowicy przedłożonym przez naczelnika administracyi akcyzy dra Zawadzkiego, oraz nad robotami, które w powyższych zakładach mają być jeszcze przed zimą wykonane.

Zagraniczna taryfa pocztowa która będzie obowiązywać od 1 października br. zawiera następujące postanowienia:

Listy do wagi 20 gramów 50 fenigów albo halerzy, za każde dalsze 20 gramów 30 fenigów albo halerzy. 2) Karty pocztowe za każdą pojedynczą kartę 20 fenigów albo halerzy 3) Druki za każde 50 gramów 10 fenigów albo halerzy 4) Papiery handlowe za każde 50 gramów 10 fenigów albo halerzy, najmniej jednakże 20 fenigów albo halerzy 5) Próbki towarowe za każde 50 gramów 10 fenigów albo halerzy najmniej jednakże 20 fenigów albo halerzy 6) Należytość za polecenie (rekomendacya) 50 fenigów albo halerzy 7) Należytość za recepis zwrotny 50 fenigów albo halerzy 8) Należytość reklamacyjna 50 fenigów albo halerzy. Gazety w ruchu zagranicznym uważa się za druki i należy je opłacać wedle taryfy za druki. Z wyjątkiem listów i kart pocztowych, inne zagraniczne przesyłki listowe, a mianowicie: druki, papiery handlowe i próbki towarowe muszą być przynajmniej częściowo opłacone przy nadaniu. — Natomiast najwyższa dopuszczalna waga ograniczona jest dla próbek towarowych do 350 gramów a dla druków i papierów handlowych do 2 kilogramów.

Korespondencya zagraniczna podlega cenzurze wojskowej, z tego powodu też należy oddawać listy na pocztę otwarte i na każdej przesyłce uwidocznić ma nadawca swoje nazwisko i bliższy adres.

Z nacz. komendy straży ob. Aby zapobiedz nadużyciom, komenda straży obywatelskiej wydaje członkom biorącym udział w konfiskatach specyalne legitymacye, zaopatrzone pieczątką komendy i podpisem naczelnego komendanta. Bez asystencyi policyi i bez powyższych legitymacyi konfiskat przeprowadzać nie wolno.

Dyrekcya akademii handlowej przyjmuje w dalszym ciągu wpisy na żeński popołudniowy kurs abituryentek aż do 25 bm.

Tajemnicze zastrzelenie żołnierza. W niedzielę około godz. 11 w nocy zastrzelony został szeregowiec Teodor Spiszko z batalionu wartowniczego, który pełnił służbę w budce wartowniczej przy wojskowym magazynie pościeli na Grzegórzkach za fabryką Zieleniewskiego. Sprawcy dotąd nie wyśledzono, przypuszczalnie jednak jakiś żołnierz wystrzelił z karabinu i kula ugodziła Spiszka. Przypuszczenie to potwierdza fakt, że

po zliczeniu nabol wszystkich żołnierzy zauważono brak jednego, a w odległości 40 kroków od zastrzelonego znaleziono łuskę wystrzelonego naboju karabinowego. Spiszko padł na miejscu ugodzony kulą w twarz. Dalsze dochodzenia prowadzi wojskowość.

W stanie pijanym położył się pod tramwaj przy ul. Karmelickiej 42 l. Ludwik Caputa i z trudem tylko udało się go odciągnąć i odstawić „pod telegraf“ dla wytrzeźwienia.

Orgie pijaków przy ulicy Dajwór stanowią plagę mieszkańców tej ulicy. W niedzielę urządzli awanturę 43 l. Franciszek Dybek i bracia Podborscy, przyczem tak się pobili, że jednego z braci opatrzyć musiał lekarz pogotowia, poczem wszystkich umieszczono w areszcie.

Furę drzewa usiłował na szkodę wojskowości skraść 19 l. Andrzej Walerski, dopadnięto go jednak na czas i aresztowano.

Kradzież walizki. Przy wyjściu z dworca aresztowano 13 l. Annę Reis, która niosła skradzioną walizkę z napisem: Żukowski, Przemyśl. Walizka jest do odebrania w urzędzie ruchu na tutejszym dworcu.

Na rzecz ofiar pogromów na Ukrainie złożyła w naszej administracyi pani N. N. 20 K.

KOMUNIKATY.

„Hatikwah“ zawiadamia, iż w niedzielę, 28 bm. odbędzie się zebranie członków w lokalu Stradom 15.

REPERTUAR TEATRU J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: Polityka
Środa: Ogród młodości
Czwartek: Polityka
Piątek: Ogród młodości
Sobota: Polityka
Niedziela: popołudniu Obowiązek, wieczorem Głupi Jakób.

REPERTUAR M. TEATRU POWSZECHNEGO.

Wtorek: Chrześniak wojenny
Środa: Księżniczka Trebizondy
Czwartek: Po raz pierwszy: Medal 3-go Maja sztuka w 3 aktach St. Kozłowskiego
Piątek: Medal 3-go Maja
Sobota: Księżniczka Trebizondy
Niedziela popołudniu: Wicek i Wacek wieczorem Alzacya.

Z kraju

Dąbrowa koło Tarnowa. W listopadzie u. r., w czasie przewrotów politycznych, skompletował się kahał tutejszy przez zakooptowanie kilkunastu Żydów narodowych. Niektórym osobnikom z dawnej kliki kahalnej, jak n. p. Mechlowi Holländrowi, Sartoriemu i Hudesowi, sprawa ta nie przypadła do gustu, gdyż przez wejście do kahału większości narodowo żydowskiej odebrano p. kahalnikom możliwość pracowania dla dobra... własnej kieszeni. Zaraz też z początku usiłowali różnemi sztuczkami przeszkadzać nowemu kahałowi w pracy. Gdy wszelkie przeszkody nowy kahał przezwyciężył i działał ku zupełnemu zadowoleniu ludności żydowskiej, chwycili się kahalnicy starego środka kahalnego — denuncyacyi. Wnieśli mianowicie do tutejszego starostwa podanie, w którem rzucając różne kalumnie na nowy kahał, donoszą, że »do kahału wszedł żywioł syonistyczny, który jest wrogo usposobiony wobec państwa polskiego«, na innem zaś miejscu donoszą, że »syoniści tworzyli w listopadzie Rady robotniczo-żołnierskie«. Doniesienie to podpisali: Hersz Sartori, Mechel Holländer i Pinkas Hudes. Gdy i to nie pomogło, sfałszowali kahalnicy list, w którym pos. Stapiński donosi — odpowiadając na zażalenie niejakiego Branda na tutejszego starostę — że »nic p. staroście zrobić nie może, gdyż w kahale zasiadali syoniści«. Sfałszowany ten list pokazali kahalnicy staroście, w celu wmówienia mu, że nowy kahał żali się na niego u Stapińskiego... Przy pomocy p. dra Rappaporta udało się jednak wykryć fałszerza w osobie Sartoryego.

Ostatnio rozwiązało tutejsze starostwo kahał i ustanowiło komisarza rządowego w osobie p. Maurycego Fleischera, człowieka ogólnie lubianego i uczciwego, któremu poleciło w jaknajkrótszym czasie przeprowadzić nowe wybory. P. kahalnikom nie podobała się atoli osoba komisarza rządowego z powodu jego bezstronności i uczciwości, wnieśli tedy do starostwa podanie, w którem donoszą co następuje (dosłownie): »Wiadomą jest rzeczą, że syoniści są wrogami państwa polskiego i dążą wszelkiemi siłami, by stworzyć państwo w państwie. Ustanowiony komisarz rządowy jest syonistą (podkreślono 2 razy) wobec czego wrogiem państwa polskiego« itd. Doniesienie obejmuje 3 arkusze i pełne jest kalumnii, których nie powstydziłoby się nawet — »Hasło polskie«.

Ze świata.

Żydzi w Kanadzie. Żydostwo kanadyjskie jest rozrzuconem na bardzo wielkim obszarze, wskutek czego jedna gmina od drugiej jest oderwaną. Wszędzie jednak żydowska działalność społeczna prowadzoną jest bardzo intenzywnie. Syonizm rozszerzony jest po całym kraju i wnika do wszystkich zakątków.

Na 16 tym zjeździe syonistów kanadyjskich, odbytym w Toronto, przyjęto plan rejestracyi według dystryktów, który zostaje obecnie przeprowadzonym z wielkiem powodzeniem. Dotychczas zarejestrowało się już około 75 proc. Żydów kanadyjskich jako syoniści. Zarejestrowani zostają podzieleni na dystrykty, gdzie każdy z nich będzie brał udział w wyborach do syońskich zjazdów krajowych i wszechświatowego kongresu syonistycznego.

Żydowscy ministrowie w rządzie północno-rosyjskim Z Zurychu donoszą, że w skład antybolszewickiego rządu północno-rosyjskiego wchodzą 3 Żydzi: minister dla handlu i przemysłu Margolis, a Kern i Uszynski jako ministrowie bez teki.

Dział gospodarczy.

Dziennik naftowy w Warszawie. W tych dniach rozpocznie w Warszawie wychodzić nowy dziennik, poświęcony obronie nafciarzy. Redaktorem będzie Bazylewski, właścicielami Stapiński i Hipolit Śliwiński.

Giełda pieniężna w Krakowie notowała w dniu 22 bm.: Marki polskie: 190·—, 198·—. (tranzakcye: 194·50, 195·—.) Marki niemieckie (á 1000 i 100): 278·—, 288·— (tranzakcye —·—) Ruble carskie po 100 rb: 202·—, 210·—, ruble carskie po 500 rb: 188·—, 198·—, (tranzakcye —·—). Ruble drobne: —·—, —·— Ruble dumskie: 65·—, 75·—. Franki francuskie (a 1000, 500, 100 850·—, —·—. Lei rumuńskie: 270·—, 280·—. (tranzakc. 275·75.)

Kurs korony. ZURYCH. PAT Kurs koron dnia 21 bm. wynosił 8 ctm. dnia. 22 bm. także 8 ctm.

Banknoty rumuńskie nie będą stemplowane. Prasa paryska podaje otrzymaną od rumuńskiego biura prasowego informacyę, że poselstwo rumuńskie upoważnione jest do urzędowego zaprzeczenia pogłoskom, jakoby miały być stemplowane banknoty (lei) narodowego banku rumuńskiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Druk M. Deutschera, Kraków, Bożego Ciała 10 Telefon 1556